



Paryż demonstruje

w rocznicę Wiosny Ludów przeciw faszyzmowi i międzynarodowej reakcji

PARYŻ (PAP). Dla uczczenia setnej rocznicy rewolucji lutowej oraz przypomnienia rocznicy puczu faszystowskiego w 1934 roku, zduszonego przez robotników paryskich, odbyła się w niedzielę popołudniu w stolicy Francji potężna manifestacja. Przez dwie i pół godziny przeciągał przez ulice miasta od placu Bastylli do placu Republiki wielki pochód robotników, przy czym szczególną uwagę zwracała duża obecność młodzieży.

W pochodzie wzięły m. in. udział stowarzyszenia b. wolnych strzelców — partyzantów, federacja b. deportowanych i więźniów politycznych, republikańskie stowarzyszenie b. kombatantów, oraz organizacje grupujące b. członków ruchu oporu. Wśród organizacji młodzieżowych wyróżnił się związek francuskiej młodzieży republikańskiej oraz komitet naczelny francuskiego związku uniwersyteckiego, w którego szeregach maszerowali profesorowie wyższych uczelni.

Carlos Prestes aresztowany przez faszystów brazylijskich

NOWY JORK PAP. — Donoszą z Rio de Janeiro, że na zlecenie generalnego prokuratora aresztowano przywódcę brazylijskiej partii komunistycznej — Prestesa.

Krwawe walki w Kaszmirze

LONDYN PAP. — Jak podaje z Jammu agencja Reutersa, w czasie dwudniowej bitwy o miasto Naosera w zachodnim Kaszmirze, zginęło 2 tysiące napastników górskiego szczeplu. Bitwa o miasto była jedną z najcięższych jakie odbyły się w ostatnich miesiącach w Kaszmirze.

Lud Warszawy manifestuje solidarność z bohaterskim ludem walczącej Grecji

WARSZAWA PAP. — Polskie Towarzystwo Przyjaciół Demokratycznej Grecji zorganizowało w Warszawie dnia 8 bm. wiec solidarności z walczącymi o wolność i niepodległość demokratami Grecji.

Za stołem prezydijskim, na czele wielkich rozmiarów portretu przywódcy demokratów greckich — gen. Markosa, — zasiadli, powołani przez przewodniczącego Towarzystwa Przyjaciół Demokratycznej Grecji Broniewskiego: wicemarszałek Sejmu Barcikowski, który objął przewodnictwo wiecu, posłowie: Biełkowski, Sokorski, Dura, Albrecht, Motyka, Michałowicz, Broniewski i płk. Toruńczyk, jako członkowie prezydium.

Wiec rozpoczęto odegraniem narodowych hymnów Polski i Grecji demokratycznej, po czym przewodniczący zebrania udzielił kolejno głosu posłowi Biełkowskiemu, posłowi Dura i Motyce. Jako ostatni przemawiał przedstawiciel greckiego ruchu oporu — Georgiu Vossos.

Na zakończenie zebrania uchwalili następującą rezolucję:

„My, przedstawiciele polskiego obozu demokratycznego, związków zawodowych, organizacji społecznych i kulturalnych, przesyłamy w imieniu demokracji polskiej wyrazy najszerszych sympatii dla bohaterskiego narodu greckiego i protestujemy przeciwko brutalnej interwencji imperialistów amerykańskich w Grecji.

Rozbicie hitlerizmu nie przyniosło wyzwolenia narodowi greckiemu, który ponownie musiał chwycić za oręż, broniąc się przeciwko nowej agresji — tym razem ze strony imperialistów anglosaskich. Starają się oni zakułej w niewolę Grecji uczynić bazę wypadową przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej. Krwawy tenor reżimu

Na czele pochodu szli przedstawiciele CK partii komunistycznej oraz biura wykonawczego ruchu socjalistycznego i demokratycznego „Bataille Socialiste”. W pochodzie niesiono transparenty z takimi napisami jak: „Plan Marshalla — to bezrobocie”, „Truman chce nas zamienić w żołnierzy amerykańskich” i t.p. Szlary organizacji b. kombatantów Hiszpanii republikańskiej zostały powitane przez tłumy publiczności okrzykami „zamknąć granice frankistowskiej Hiszpanii”.

Gdy pojawiła się w pochodzie francuska organizacja przyjaźni z Wietnamem, publiczność zaczęła się domagać zwolnienia aresztowanych działaczy wietnamskich. Ukazanie się chorągwi Wietnamu na placu Bastylli wywołało gwałtowny incydent spowodowany

przez policję, która wydarła manifestantom sztandar.

W drugiej części pochodu defilowały lokalne sekcje partii komunistycznej i CGT. Przedmiotem większych uwag ze strony publiczności był fakt, że mimo nieobecności SFIO i akcji rozłamowej w szeregach CGT — pochód był niemniej liczny niż dawniejsze. Na placu Republiki wielokrotnie rozbrzmiewały pieśni Marsylianki i Międzynarodówki intonowane zarówno przez manifestantów jak i publiczność.

Humorystycznym epizodem pochodu była defilada taksówek ciągniętych przez konie, lub popychanych przez ludzi. W taksówkach siedziały osoby przedstawiające bankierów. Tego rodzaju demonstracja była aluzją do wielkiego kryzysu benzynowego jaki obecnie przeżywa Francja.

Wojna w Chinach



Wódz naczelny chińskiej armii ludowej general Czu-Tej — wraz ze swoją żoną Kang-Kej-Czing kieruje operacjami na siedmiu frontach w Mandzurii i w całych prawie Chinach.

WARSZAWA PAP. — Wobec beznadziejnej sytuacji wojsk Czung-Kai-Szeka otoczonych w rejonie Mukdena — rozpoczęła się ewakuacja dostojników kuomintangowskich i ich rodzin z Mukdena drogą powietrzną do Pekinu. Dzienniki donoszą, że bilec na samolot do Pekinu kosztuje w Mukdenie 40 milionów dolarów chińskich.

Agencja Sin-Hua donosi, że wojska ludowe zajęły w prowincji Tian-Tse w ciągu ubiegłego miesiąca 30 miejscowości.

Blok Bevina — rozpada się

jeszcze przed rozpoczęciem „pertraktacji”. Sprzecznosci i antagonizmy, których nikt nie potrafi rozwiązać

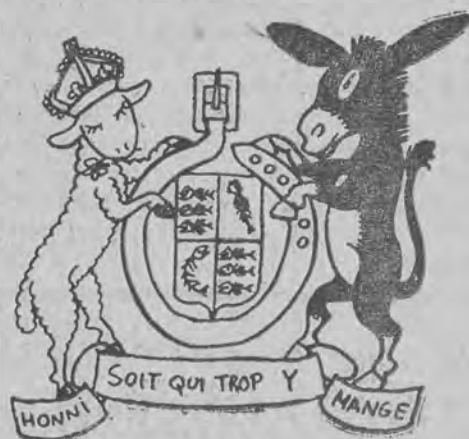
MOSKWA (PAP). Omawiając możliwości utworzenia związku państw zachodnio-europejskich komentator radia moskiewskiego Liniecki, zwrócił uwagę na fakt, że między tymi państwami istnieje szereg istotnych sprzecznosci zarówno we wzajemnych stosunkach jak i w odniesieniu do problemu niemieckiego.

Przed wszystkim stwierdza się brak jednoci pomiędzy głównymi autorami bloku zachodniego tj. Wielką Brytanią i Francją. Dewaluacja franka wywołała, jak powszechnie wiadomo, głębokie niezadowolenie w Anglii.

Również między pierwszymi kandydatami do tego bloku — państwami Beneluxu — istnieją duże sprzecznosci interesów. Belgijski przemysł browarniczy obawia się konkurencji browarów holenderskich, podczas gdy znowu przemysłowcy luksemburscy zaniepokojeni są konkurencją holenderską. Zarówno Belgia jak i Holandia wyrażają niezadowolenie z polityki anglosaskiej. Między innymi eksport towarów z Anglii i Ameryki przeznaczony dla zachodnich Niemiec kieruje się do portu hamburskiego a nie do Antwerpii czy Rotterdamu,

zmniejszając automatycznie poważne obroty handlowe tych dwóch wielkich portów. Wreszcie rząd brytyjski nie popiera stanowiska Francji, która zaproponowała ostatnio zawarcie unii celnej z państwami Beneluxu.

„Hańba temu, kto za dużo je”



W związku z Bevinowską propagandą „zuciskania pasa”, angielski tygodnik „Picture Post” zamieścił rysunek zmodyfikowanego herbu Anglii. Zamiast jednorożca i lwa — widziemy na nim trochę inne zwierzęta. Podpis pod herbem brzmi: „HANBA TEMU KTO ZA DUZO JE”.

Nowe prowokacje Sofulisa

SOFIA PAP. — Jak zakomunikowano oficjalnie, w dniu 25 stycznia grecki samolot dwukrotnie naruszył granicę Bułgarską. Również w dwa dni później nad terytorium Bułgarii pojawił się samolot nieznanego pochodzenia, który przyleciał od strony Grecji.

Yankesi przyznają się do utworzenia rządu Bizonii

NOWY JORK PAP. — Komentując zarządzenie gubernatorów Clay'a i Robertsona o utworzeniu nowej organizacji „gospodarczej” w Bizonii, prasa amerykańska stwierdza, że nie ulega wątpliwości, iż ma się doczynienia z rządem zachodnich Niemiec, choć w niepewnej jeszcze formie. Opinię taką wyraża m. in. frankfurcki korespondent „New York Herald Tribune”, który zwraca uwagę na fakt, że rząd ten powstał bez współdziałania samych Niemców.

Powodzie w Anglii



Na skutek długotrwałych deszczów szereg rzek w Anglii wystąpiło z brzegów. Szczególnie silnie wylała rzeka Severn w hrabstwie Shrewsbury i Worcester. Na il. — miasto Shrewsbury pod wodą.

Obrady Zarządu Głównego Zw. Włóknarzy w sprawie wykonania planu na rok bieżący

Wczoraj odbyła się w Łodzi całodzienna konferencja plenarna Zarządu Głównego Zw. Zawodowego Włóknarzy. Na konferencję tę przybył z ramienia Komisji Centralnej Związków Zawodowych przewodniczący KCZZ — tow. Witaszewski. W konferencji wzięli udział członkowie Zarządu Głównego Związku oraz przewodniczący i sekretarze Oddziałów Związku z całego kraju, jak również przedstawiciele szeregu wydziałów CZPW, z dyrektorem Zebrowskim na czele.

Porządek dzienny posiedzenia plenarnego obejmował następujące sprawy:

- 1) Plan produkcyjny przemysłu włókienniczego i zadania Zw. Zaw. Włóknarzy ze szczególnym uwzględnieniem zagadnienia współzawodnictwa pracy i ruchu wielowarzelatowego.
- 2) Sprawy budżetowe i
- 3) Sprawy organizacyjne.

W toku obrad został wygłoszony przez przewodniczącego Zarządu Głównego Związku — tow. Burskiego wyczerpujący referat, uwypuklający zagadnienia, objęte pierwszym punktem porządku dziennego, po którym rozwinęła się ożywiona dyskusja. Na zakończenie dyskusji zabrał głos tow. Witaszewski i wygłosił referat, w którym poruszył najbardziej zasadnicze zagadnienia polityki międzynarodowej ze szczególnym uwzględnieniem spraw ruchu zawodowego.

Zebrani przyjęli przez akklamację rezolucję, w której całkowicie solidarystycznie z rezolucją KCZZ, potępiającą rozbijackie poczynania imperialistów amerykańskich.

W rezolucji tej czytamy między innymi:

„Imperialistyczna, antydemokratyczna polityka mocarstw anglosaskich czyni ostatnio wszelkie próby w kierunku rozbicia jedności ruchu zawodowego. Uważając za jednego ze swych najgroźniejszych przeciwników jednolitą, zwartą klasę robotniczą stara się ją skłócić. Ale klasa robotnicza z uwagą obserwuje zamiary swych przeciwników i dobrze rozumie ich intencje.

Daremne są wysiłki pseudosocjalistów, renegatów ruchu robotniczego w osobach Attlee, Bevena, Bluma, Saragata i innych. Klasa robotnicza poznała nie tylko intencje imperialistów, ale i zamiary ich zauszników i potrafi je unicestwić i poczynania zdradźców spalić na panewce. Grupa rozłamowa we francuskim ruchu zawodowym — Force Ouvriere — nie posiada żadnego istotnego wpływu na wynik walki francuskiej klasy robotniczej z siłami reakcyjnymi, a jednolite związki zawodowe Włoch stoją nieugięte na straży jedności szerokiej mas robotniczych i w obronie suwerenności narodowej.

Nie ulega wątpliwości, że rozbijackie

Drożyzna we Francji

PARYŻ (PAP) — Dzienniki paryskie zwracają uwagę, że powodem gwałtownej zmiany cen jest dewaluacja oraz danina nadzwyczajna.

Przemysłowcy, ziemianie i pośrednicy — pisze „Franc Tireur” starają się odbić jak najszybciej swe straty podbijając ceny. Rosnąc niezadowolone mas pracujących budzi zaniepokojenie prasy prawicowej, która przewiduje możliwość wszczęcia nowej akcji strajkowej.

zamiary imperialistów w stosunku do Światowej Federacji Związków Zawodowych również nie powiodą się.

Zebrani zwracają się do KCZZ z wezwaniem do dalszej energicznej akcji w obrocie jedności Światowej Federacji Związków Zawodowych i wyrażają jednocześnie pełne poparcie władzom centralnym Światowej Federacji Związków Zawodowych w walce o jedność i wolność ruchu zawodowego.

W rezolucji powiedziano dalej, iż zebrani przesyłają braterskie pozdrowienia narodowi greckiemu, jak również walczącym o swą wol-

ność narodom Hiszpanii, Chin i Indonezji i deklaruja 1 milion zł. na pomoc dla dzieci Grecji demokratycznej.

W zakończeniu rezolucja stwierdza:

„Włóknarze polscy wraz z całą polską klasą robotniczą udzielają pełnego poparcia polityce Rządu Polskiego, który stoi twardo w obronie pokoju światowego i prawa narodów do pełnej wolności i suwerenności”.

Do zagadnień poruszonych w toku wczorajszych obrad włóknarzy, powrócimy w najbliższych numerach naszego pisma. Z.L.

Moskwa ku czci Wyspiańskiego

MOSKWA (PAP) — We Wszechrosyjskim

Towarzystwie Teatralnym odbyło się zebranie radzieckich reżyserów, artystów i krytyków teatralnych, poświęcone 40-iej rocznicy śmierci Stanisława Wyspiańskiego. Odczyt o życiu i twórczości Wyspiańskiego wygłosił teatrolog Bolesław Roztocki.

Prelegent zaznaczył m. in., iż twórczość tego wielkiego dramaturga wywarła silny wpływ na współczesny teatr polski, żywo też interesuje ona teatrologów radzieckich. Obecnie jest w przygotowaniu książka p.t. „Wyspiański w Rosji”.

W najbliższym czasie zorganizowany zostanie szereg wieczorów, poświęconych twórczości Wyspiańskiego.

Ostatnie dni Hitlera

— Po co te formalności? W tej chwili nie jest to ani potrzebne, ani istotne. — Zbliża się do mnie, zagląda wprost w oczy i dodaje cicho:

Zginie my razem, przyjacielu. Cieszę się, że nie będę sam. Chodźmy, pokażę ci, co mamy robić!

Mijamy nieźle umeblowany pokój, gdzie mieszka generał Burgdorf razem ze swoim adiutantem. W drodze Freytag informuje mnie, że Krebs nie wróci od Hitlera.

Tylko cienie, stalowe drzwi dzieli nas od tego pokoju. Pokój, przeznaczony dla nas, jest wielki. Ogromna kotara dzieli go na dwie części. W jednej części na lewo od drzwi, umieszczono dwa położone łóżka. Są one ustawione jedno nad drugim. Tuż obok stoją dwa biurka. To jest nasza rezydencja. Za kotarą mieści się generał Krebs. Pokój nie wygląda zbyt wesoło. Ściany są szare i ponure.

ROZPACZLIWA SYTUACJA

Zostawiam tu rzeczy i przyprowadzam się do porządku. W międzyczasie baron opowiada mi, na czym będzie polegała moja praca. Dowiaduję się, że muszę co godzinę odbierać doniesienia, napływające z Berlina i Poczd-

mu, zaznaczać uzyskane dane na mapie, a jednocześnie porządkować i przygotowywać informacje, które później zostaną zreferowane Hitlerowi. Informacje z innych odcinków frontowych przygotowuje w podobny sposób sam baron. Nazywają go tutaj Bernd. Po tych niezbędnym wyjaśnieniach Bernd przechodzi do tematów związanych z obecną sytuacją na froncie. Ta sytuacja staje się rozpaczliwa. Jasne jest, że biorą nas w kleszcze. Rosjanie przerwali linię północną i nacierają naprzód po zajęciu Oranienburga.

Na wschodnich i południowych krańcach miasta toczą się walki. Nieprzyjaciel dąży do przerwania południowej linii obrony. Dotarł już do Nanen, który znajduje się w odległości 30 klm od Berlina. Jedynie wąziutka nić na północnym zachodzie łączy nas jeszcze ze światem. Jednak, według wszystkich danych, Berlin zostanie całkowicie okrążony nie później, niż jutro, t. zn. 24 kwietnia.

ZDZIESIĄTKOWANE DYWIZJE

Sily nasze są nader szczupłe. Grupaują się w południowych okolicach Magdeburga, na wschodnim brzegu Łaby. Podobno mają przyjść z pomocą zagrożonej stolicy. Obrona

Plan Inwestycyjny Min. Zdrowia na r. 1948

Plan inwestycyjny Ministerstwa Zdrowia, rozpatrywany na Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, zamyka się sumą 1,744 milionów złotych. Na lecnicztwo przeznaczono sumę 485 milionów, w tym na szpitala 264 miliony a na uzdrowiska — 171 milionów.

Inwestycje, związane z potrzebami medycyny społecznej, sięgają cyfry 381 milionów zł. Na walkę z gruźlicą ma być wydatkowana suma 244 milionów. Z sumy 394 milionów, przeznaczonych na ubezpieczenie społeczne, przewiduje się zwiększenie ilości łóżek sanatoryjnych i szpitalnych do 16.580.

W dziedzinie stomatologii projektuje się objęcie leczeniem 1.230.000 pacjentów. Zostanie zakupionych za granicą 6 nowych ambulatoriów objazdowych. W nich leczyć się będzie ludność wiejska — głównie dzieci.

Powstanie 30 nowych sanatoriów, zwłaszcza przeciwgruźliczych, specjalne sumy zostały przeznaczone na wiercenie nowych źródeł w Krynicy, Rabce, Zegiestowie. Dalsze inwestycje są przewidziane na rozwój Państwowego Instytutu Przewodnictwa w Gliwicach. Na budowę akademii lekarskich w Szczecinie, Bytomiu i Gdańsku przyznano 120 milionów zł. Na inwestycje szkoleniowe przewidziano sumę 291 milionów zł. Wyposażonych zostanie 40

szkół zawodowych, które przygotowują do wyższych zawodów medycznych 4.450 osób.

W toku obrad nad planem inwestycyjnym przedstawiciel Ministerstwa Zdrowia oświadczył, że Ministerstwo opracowało dekret o planowym gospodarowaniu w służbie zdrowia, którego zasadą wytyczną jest uznanie służby zdrowia za służbę społeczną. Przewiduje się przesiedlanie dobrowolnie i przymusowo lekarzy w celu objęcia całego kraju racjonalnie rozmieszczonymi ośrodkami leczniczymi. Jeśli idzie o nacjonalizację aptek, to Ministerstwo Zdrowia stoi na stanowisku, że tego rodzaju posunięcie nie dabyloby oczekiwanych efektów. Przejęcie przez Państwo aptek tzw. poniemieckich i opuszczonych stwarza możliwości dla regulowania zaopatrzenia ludności w leki.

Dział, produkcji farmaceutycznej wykazuje stałą tendencję rozwoju. W roku 1947 przekroczono poziom przedwojennej produkcji krajowej, przewiduje się, że w roku bieżącym ulegnie ona dalszemu, znacznemu wzrostowi. Sprawodawca planu inwestycyjnego Ministerstwa Zdrowia podał do wiadomości, że Ministerstwo dysponuje możliwością zakupu dla granicy urządzeń dla leczenia i gabinetów lekarskich. Nabyć te sprzęty zostanie uprzywilejowane także lekarzom prywatnym.



Gdy położył się jęcząc i skrzęcząc, cały zakurzony, osiołek pieczołowicie strzągał uszami z wyrazem niewinności na swojej mordzie, zbliżył się do niego, jakby zapraszając go do zajęcia miejsca w siodle.

— O ty, postany mi za karę za moje grzechy, za grzechy mojego ojca, dziada, i pradziada... Przysięgam na mądrość islamu, że okrucieństwem jest kara człowieka tak ciężko, za jego przewinienia. — zaczął Chodźza Nasredin głosem drżącym ze wściekłości. — O ty, nędzne skrzyżowanie pajaka z hieną. O ty, który... —

Ale w tej chwili przerwał, gdyż zauważył ludzi siedzących niedaleko, w cieniu nawpół rozwałonego płota.

Przekleństwa zamarty na ustach Chodźza Nasredina.

Rozumiał, że człowiek, który wobec innych znalazł się w sytuacji tak komicznej i nie honorowej, powinien śmiać się z

siebie głośniejsz niż inni. Mruknął więc do siedzących i uśmiechnął się, pokazując odrazu wszystkie zęby.

— Ehe! — powiedział głośno i wesoło. — Ale doskonale fruwałem! Ile razy prze wróciłem się, tego sam nie zdażyłem policzyć. Ach ty łobuzie! — mówił dobrodusznym poklepując osła, jednocześnie czuł jak go swędziły rece, aby go dobrze zbić rzemieniem. — Ach, ty łobuzie! Jest już taki, wystarczy że się zagapisz, a on już coś splata!

Chodźza Nasredin zaśmiał się wesołym śmiechem, ale ze zdziwieniem zauważył, że nikt mu nie wtóruje. Wszyscy siedzieli nadal z opuszczonymi głowami i mrocznymi twarzami, a kobiety z dziećmi na rękach cicho płakały.

— Coś tu nie jest w porządku! — pomyślał Chodźza Nasredin i podszedł bliżej.

— Posłuchaj szanowny starcze — zwrócił się do siwobrodego starca z umęczo-

15 na twarzą. — Wyjaśnij mi, co się tu stało? Dlaczego nie widzę wesołych twarzy, nie słyszę śmiechu i dlaczego kobiety płaczą? Co robicie tutaj na drodze w piekocie i kurzu, czy nie lepiej siedzieć w domu, w chłodzie?

— W domu jest dobrze siedzieć temu, kto ma dom — smutno powiedział starzec. — Ach, przechodniu nie pytaj. Nieszczęście nasze jest wielkie, a pomoc nam i tak nie możesz... Jestem stary, sła by, o to proszę boga, aby jak najszybciej zesłał mi śmierć!

— Po co wypowiadasz tak gorzkie słowa? — z wyrzutem powiedział Chodźza Nasredin. — Człowiek nigdy nie powinien o tym myśleć. Nie zważaj na to, że wyglądam jak człowiek ubogi i powiedz mi o swoim zmartwieniu. Być może, że będę mógł coś dla ciebie zrobić!

— Opowiadanie moje będzie krótkie. Dopiero przed godziną przeszedł nasza u licą lichwiarza Dżafara w asyście dwóch strażników emira. A ja jestem dłużnikiem lichwiarza Dżafara i jutro rano kończy się termin płatności mego długu. I oto jestem wygnany z mego domu, w którym mieszkalem przez całe życie i nie mam więcej rodziny, ani kępa, gdzie bym mógł położyć głowę... A cały mój majątek — dom, ogród, bydło i wszystko to zostanie jutro sprzedane przez Dżafara.

Łzy ukazały się w oczach starca a głos jego drżał.

— Czy dużo jesteś mu winien? — zapytał Chodźza Nasredin.

— Bardzo dużo, przechodniu! Jestem mu winien dwieście pięćdziesiąt tangów!

— Dwieście pięćdziesiąt tangów! — krzyknął Chodźza Nasredin. — I człowiek żyjący sobie śmierci przez jakieś głupie dwieście pięćdziesiąt tangów! No, no, stój spokojnie, — dodał, zwracając się do osła i zaczął rozwiązywać torbę podróżną. — Oto masz szanowny starcze dwieście pięćdziesiąt tangów, oddaj je temu lichwiarzowi, potem wygoń go kopiańkiem z domu i zażywaj dni swoje w spokoju i dostatku!

Na dźwięk srebra wszyscy ożyli, a starzec nie mógł wypowiedzieć słowa, i tylko spojrzaniem oczu, w których błyszczały łzy, dziękował Chodźzy Nasredinowi.

— Widzisz, nie chciałem opowiedzieć o swoim nieszczęściu — mówił Chodźza Nasredin odliczając ostatnią monetę i myślał przy tym: „Nic nie szkodzi, zamiast osmiu majstrów wynajmę tylko siedmiu i to starczy dla mnie”.

Nagle kobieta, która siedziała obok starca rzuciła się do nóg Chodźzy Nasredina i wyciągnęła do niego z płaszczem swoje dziecko.

Kronika m. Radomska

Poniedziałek, 9 lutego 1948 r.
Dziś: Apolonii.

Telefony

10—Straż Pożarna.
13—Pow. Komenda MO.
51—Miejski Post. MO.
91—Starostwo Powiatowe.
50—Szpital Powiatowy.
11—P. U. B. P.
35—PPR.

Odpowiedzi Redakcji

Ob. Stefan Jarecki — Radomsko. Co do spraw, które Obywatel porusza, poinformuje Obywatela najlepiej Oddział Związku Emerytalny, który mieści się przy ul. Kościuszki nr 7.

Ob. Kania — Gidle. Z omawianą sprawą należy się zwrócić bezpośrednio do Sądu Grodzkiego w Radomsku. Zamieścić nie możemy. „Głos Radomszczański” rozpoczynamy wysyłać pod wskazanymi adresami pocztą.

Ob. Zygmunt Flis, Radomsko — List otrzymaliśmy. Prosimy zgłosić się osobiście w Redakcji.

Ob. „Oważny”, Gidle. Prosimy podać nazwisko i adres dla wiadomości Redakcji.

Zakończenie zjazdu wojewódzkiego ZSch

W drugim dniu obrad Walnego Zjazdu Samopomocy Chłopskiej województwa łódzkiego zabierało głos kilkudziesięciu mówców, reprezentujących poszczególne gminy i gromady, dyskutując nad referatami i sprawozdaniami. Mówcy poruszali również lokalne sprawy gospodarcze i organizacyjne. W wyniku dyskusji wpłynęło około 30 wniosków.

Delegaci pow. BRZEZIŃSKIEGO złożyli wniosek o zwrócenie się Zjazdu do kompetentnych czynników w sprawie uruchomienia komunikacji autobusowej Brzeziny—Kozłuski—Jeżów i Brzeziny—Stryków, oraz uruchomie-

nie przystanku kolejowego Wągrzy w gm. Mroga Dolna i w Łazowie. Delegaci POW. ŁÓDZKIEGO domagali się wszczęcia melioracji nad Nerem. ŁĘCZYCA złożyła wniosek o zapewnienie większej opłacalności uprawy buraka cukrowego i hodowli trzody chlewnej. PIOTR KOW postawił wniosek domagający się przeprowadzenia klasyfikacji gruntów, dokonania komasacji, przyspieszenia melioracji. KUTNO domagało się zwiększenia przydziałów nawozów sztucznych, przydziału maszyn rolniczych i traktorów dla powiatu kutnowskiego, oraz zwiększenia kredytów inwestycyjnych długo-

terminowych dla gospodarstw z reformy rolnej. Delegaci kutnowscy postawili również wniosek, aby Walny Zjazd wezwał członków Z. S. Ch. do posyłania dzieci do szkół rolniczych i zapisywania ich do PRW.

RAWA MAZOWIECKA domagała się linii kolejowej normalnotorowej przechodzącej przez powiat rawski.

DELEGACI WIELKIEJ ŁÓDZI postawili wnioski, aby Zjazd wpłynął na Zarząd Miejski w sprawie zwolnienia posiadaczy gospodarstw rolnych w Wielkiej Łodzi od podatków od nieruchomości, lokalowego i od psów. Również wezwali oni Walny Zjazd, aby pierwszeństwo we wszelkich akcjach popierania rolników, przydziałach, ulgach i kredytach mieli chłopcy zorganizowani w ZSch. Postawiono wniosek przez tych samych delegatów o wszczęcie starań celem zorganizowania kształcenia techników elektrycznych i radiofonizacyjnych dla obsługi wsi.

DELEGACI SKIERNIEWIC postawili wniosek, aby Samopomoc zwróciła się do PKS o uruchomienie komunikacji autobusowej w powiecie skierniewickim.

Delegaci GM. BRATOSZEWICE zgłosili wniosek o polecenie zrzeszeniom hodowców pobierania opłat od pogłowia na rzecz hodowli materiału zarodowego i utrzymywania stacji rozplodników.

WOJEWÓDZKI ZSch wezwał wszystkich członków ZSch i spółdzielnie ZSch, oraz zarządy ZSch do zajęcia się sprawą maszyn i narzędzi rolniczych — zebrań ich, wyremontowania i użytkowania na spółdzielczych stacjach maszynowych, które winny być zorganizowane w każdej gminie i wyposażone w odpowiedni komplet maszyn i narzędzi.

Ob. Lesiakowski reasumując dyskusję stwierdził bardzo charakterystyczną cechę wypowiedzi ogromnej większości delegatów. Mianowicie, domaganie się planowości w gospodarowaniu, oraz stawianie coraz większych żądań w dziedzinie maszynizacji wsi, domaganie się większej ilości traktorów, maszyn, nawozów sztucznych, oraz elektryfikacji i radiofonizacji. Zapewnił w imieniu Zarządu Głównego, że postawione wnioski dotrą do odpowiednich czynników.

Następnie komisja-matka przedstawiła listę nowego zarządu wojewódzkiego ZSch. Lista ta została powitana długotrwałymi oklaskami i przyjęta jednogłośnie.

Do Zarządu zostali wybrani ob. ob.: inż. Kawczak, poseł Potapczuk, Prokop, Olbromski, Krauttorst, poseł Słoń, Kłysik, Kucharski, Kłusek, Bukowski, Król, Zastępcami zostali ob. ob. Głowacki, Kleszek, Grzegorzczak, Do Komisji Rewizyjnej weszli ob. ob.: Szustakiewicz, Krakowski, Urbaniczak, Wasilewski, Jaworski, Zastępcami wybrano ob. ob.: Plocka, Niewiadomskiego, Milczarka, Strzeleckiego, Po głosowaniu nad wnioskami uchwalono następujące rezolucje:

REZOLUCJA I.

Walny Zjazd całkowicie akceptuje uchwały plenarnego zebrania Zarządu Głównego ZSch i zobowiązuje wszystkich członków ZSch do gremialnego zapisywania się na członków spółdzielni ZSch.

REZOLUCJA II.

Walny Zjazd docenia znaczenie walki o podniesienie produkcji rolnej, o podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego wsi, o dorównanie w rozwoju przemysłowi i, rozumiejąc doniosłość współzawodnictwa pracy, postanawia wezwać wszystkich członków ZSch do wyteżonej realizacji zadań współzawodnictwa i wciągnięcia jak najszerzych mas chłopskich do tej akcji.

REZOLUCJA III.

Walny Zjazd, wysłuchawszy planu pracy Woj. Zarz. ZSch, całkowicie go aprobuje i za leca Zarządowi Wojewódzkiemu jego wykonanie. Dla lepszej realizacji planu poleca wzmocnienie dyscypliny pracy, począwszy od prac Zarządu Wojewódzkiego, poprzez zarządy powiatowe, gminne i gromadzkie — aż do poszczególnych członków ZSch.

REZOLUCJA IV.

Walny Zjazd w zrozumieniu ważności wykonania planu trzyletniego odbudowy kraju i roli, jaką ma w tej pracy dekret o pomocy sąsiedzkiej postanawia wezwać wszystkich członków Samopomocy do jego wykonania.

REZOLUCJA V.

Zjazd Wojewódzki ZSch w Łodzi protestuje przeciwko polityce kapitalistów międzynarodowych, którzy przez usta Bevina, Trumana i Bluma popierają żywy wojujący germanizm i faszyzm, odmawiając jednocześnie pomocy Polsce tak zniszczonej i wykrwawionej przez hitlerowski najazd.

Nie pozwolimy na żadną dyskusję o naszych odwiecznych ziemiach piastowskich i ostatecznie ustalonej granicy na Odrze i Nysie. Po stronie Polski Ludowej są wielomilionowe masy pracujące całego świata, a przede wszystkim Narody Słowiańskie ze Związkiem Radzieckim na czele, które nałożą kaganiec na imperialistyczne plany giełdżarzy amerykańskich.

Skupiamy się wszyscy wokół Rządu Polski Ludowej, walczącego o trwały pokój, sprawiedliwość społeczną i dobrobyt dla ludzi pracy.

Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego zarządu i odśpiewaniu hymnu chłopskiego Zjazd zakończono.

(y)

Depesze zjazdowe

Na Zjazd Samopomocy nadesłano szereg depesz z życzeniami owocnych obrad. Między innymi od Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, od szeregu powiatowych rad narodowych, starostów, oraz od samopomocowych wsi.

Walny Zjazd wysłał następujące depesze:

Warszawa — Belweder

OBYWATEL PREZYDENT

BOLESŁAW BIERUT

Delegaci na Zjeździe Województwa Łódzkiego ZSch meldują Ci, Obywatelu Prezydencie, że przystępujemy do skoordynowania wszystkich swoich wysiłków w współzawodnictwie pracy, podniesienia produkcji rolnej, kultury i odbudowy wsi polskiej w sojuszu chłopsko-robotniczym. Zapewniamy Cię, Oby-

watelu Prezydencie, o naszej niezłomnej woli wykonania nałożonych na nas obowiązków. — Niech żyje Polska Ludowa!

Walny Zjazd ZSch.

*

Warszawa — Sejm R. P.

MARSZAŁEK OBYWATEL KOWALSKI

My, chłopcy, zrzeszeni w ZSch, przesyłamy Ci nasze chłopskie pozdrowienia i jednocześnie zapewniamy, że stać będziemy twardo na naszym chłopskim stanowisku organizowania ZSch, który zapewni wychowanie nowych, uspołecznionych obywateli polskich. Niech żyje Związek Samopomocy Chłopskiej!

Walny Zjazd ZSch.

Wysłano również depesze do premiera Cyrankiewicza oraz do Zarządu Głównego ZSch na ręce prezesa Dury.

Walkę o mleko dla miast prowadzi Związek Samopomocy Chłopskiej

Trzy lata temu okupant zostawił nam zupełnie zdewastowaną gospodarkę — a ilość bydła na terenie wojew. łódzkiego wynosiła około 60 procent stanu przedwojennego. Zdolność produkcyjna tego zmniejszonego bydłostanu, w konsekwencji słabego żywienia, fatalnej pielęgnacji — była minimalna. Wystarczy przypomnieć, że w ciągu 1945 roku każde zwiększone w dostawach mleczarzystych 1000 litrów mleka kosztowało wiele wysiłków. Mleczarnie i zlewnie były częściowo lub całkowicie zdewastowane. Ewidencja krów, buhajów i przychowki — w ogóle nie istniała, a rasy bydła były mieszanym nieodpowiednio w terenie, co wywołane zostało ruchem ewakuacyjnym Niemców i ich złośliwą polityką gospodarczą.

Związek Samopomocy Chłopskiej już w pierwszych miesiącach 1945 roku przystąpił do planowej akcji, której celem miało być podniesienie bydłostanu i produkcji mleka. Została zaprowadzona ewidencja krów, a corocznie przeprowadzane dwukrotnie przeglądy rozplodników dały możność ustalenia istotnych potrzeb terenu w tym zakresie.

Lepsze krowy, o wyższej wydajności mlecznej, zostały objęte specjalną opieką w ramach tzw. Kół Kontroli Obór, oraz poddane celowemu doborowi. Z roku na rok, rozszerzała się sieć punktów kopulacyjnych, konkursów wychowu, pokazów żywienia, pokazów pielęgnacji, pokazów budynkowych, propagandowych poletek pastewnych, pokazów suszenia siana itp. Brakło jednak z początku wyszkolonych fachowców. Trudność ta została usunięta we własnym zakresie — przez cały szereg kursów szkoleniowych, przeprowadzonych w Ośrodku Szkoleniowym Zw. Sam. Chł. w Woli Błędowej (koło Strykowa). Wreszcie w 1947 roku Zw. Sam. Chłopskiej zorganizował Zrzeszenie Hodowców Bydła, które ma skupiać w przyszłości najlepszych hodowców-chłopów, a które w swoim planie pracy, poza mnóstwem technicznych, bezpośrednich poczynań hodowlanych, ma specjalnie reprezentować potrzeby wsi na odcinku produkcji mleka.

Hasłem, które było i jest na przyszłość podstawowym w pracach Związku Samopomocy Chłopskiej w tym zakresie — jest więcej dobrych i zdrowych krów i jak najwyższa produkcja zdrowego, pełnowartościowego mleka, zdolnego do konsumpcji w stanie świeżym.

Czy Zw. Sam. Chłopskiej chociaż w części udało się na terenie woj. łódzkiego cel osiągnąć — zilustrują cyfry. I tak w 1946 r. ogólna ilość krów wynosiła 269,768 sztuk, a w 1947 r. — 295,783 sztuki, co wskazuje na 8,8 proc. wzrostu pogłowia krów.

Koła Kontroli Obór obejmowały w 1947 r. 2,746 najlepszych krów, a niejedna wydajność mleczna była wprost imponująca: rekordzistka w chłopskiej hodowli dała w roku 1946-47 — 5,695 litrów mleka za 305 dni doju (przeciętnie dziennie 18,5 litra). Przeciętna roczna wydajność krów chłopskich, objętych tą akcją w ostatnim roku wynosiła 2,910 litrów mleka przy 3,42 proc. tłuszczu; należy uzmysłowić sobie, że przeciętna wydajność mleczna ogółu krów wynosi zaledwie 1200 litrów mleka na jeden rok. Wreszcie w pracującym dopiero od

połowy sierpnia 1947 roku Zrzeszeniu Hodowców Bydła zostały zrzeszone wszystkie ośrodki kultury rolnej oraz 422 gospodarstwa chłopskie o dobrym stanie hodowli bydła. Akcja zapisu do ksiąg rodowodowych trwa, ale już teraz Związek może się pochwalić zapisem ok. 1.000 najlepszych krów, które w przyszłości

staną się fundamentem budowanej niemal od podstaw hodowli rodowodowej bydła.

Związek Samopomocy Chłopskiej ożywiony jest niezłomną nadzieją, że zdoła przyczynić się wkładem swojej pracy do osiągnięcia celu, którym jest zapewnienie dziecku polskiego robotnika dostatecznej ilości mleka. (—)

Z miasta i z powiatu

Komitet Rodzicielski przy przedszkolu Karoliny Klar — urządził dnia 1 lutego br. zabawę dla dzieci w sali świetlicowej Straży Pożarnej.

W programie tej zabawy „milusińscy” z przedszkola, w barwnych strojach narodowych, wykonali staropolskiego krakowiaka i kujawiaka oraz siarczystego mazura, który wzbudził zachwyt u zgromadzonych licznie małych i dorosłych gości.

Cały, osiągnięty z balu dochód w sumie 50,988 zł. przeznaczony został po połowie na Pomoc Zimową i na bibliotekę dla przedszkola.

W tych dniach ukończyły dwutygodniowy kurs ekonomiczny z wynikiem zadowalającym, w Katowicach delegatki Referatu Kobięcego przy Powiatowej

Radzie Związków Zawodowych ob. ob. Latosińska Bogumiła i Mijas Maria.

Zarząd Oddziału Związków Zawodowych Dozorców i Pracowników Domywnych w Radomsku przy ul. Kościuszki Nr 7, wzywa wszystkie pracownice służby domowej z terenu miasta Radomska by zapisywały się do Związku. Zapisy przyjmuje się w środy i soboty od godz. 8-jej rano do 12-jej.

21-go lutego 1948 r. o godz. 14-jej w lokalu Komunalnej Kasy Oszczędności w Radomsku przy ulicy Reymonta Nr 15, odbędzie się Walne Zgromadzenie Oddziału Związku Zawodowego Pracowników Bankowych, Kas Oszczędności i Ubezpieczeniowych, na którym będą dokonane wybory do nowego zarządu Oddziału.

Półtora miliarda złotych kredytu na wiosenną akcję siewną

Ministerstwo Skarbu uruchomiło na wiosenną akcję siewną, stosownie do uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1947 r. na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i R. R. kredyty krótkoterminowe wekslowe w Państwowym Banku Rolnym na łączną sumę 1.520.600.000 zł. Kredyty powyższe przeznaczone są dla indywidualnych gospodarstw rolnych na Ziemiach Odzyskanych, dla Państwowych Zakładów Hodowli Roslin, Państwowych Zakładów Chowu Koni, na zakup materiałów siewnych i nawozów sztucznych oraz dla Zakładów Doświadczal-

nych Państw. Inst. Naukowego Gosp. Wiejskiego w Puławach, Zarządu Państwowych Nieruchomości Ziemijskich i wyższych zakładów naukowych, na zakup nawozów sztucznych.

Kredyty powyższe rozprowadza Państwowy Bank Rolny na podstawie dostarczonych mu rozdzielników. W dniach najbliższych ustalony będzie rozdział terenowy oraz inne warunki rozprowadzenia kredytów, dla indywidualnych gospodarstw rolnych. Kredyty te w wysokości 431 miln. zł. przeznaczone są na zakup nawozów sztucznych i materiałów siewnych.

Czytajcie „Głos Radomszczański”

Z życia Partii Ze sportu

UWAGA AKTYWIŚCI GÓRNEJ-LEWEJ

Dziś o godz. 16-tej w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 102 odbędzie się odprawa se kretarzy kół i ich zastępców, oraz kierowni ków personalnych — członków PPR fabryk i instytucji.

ZEBRANIE KOŁA LEKTORÓW

Wydział Propagandy Komitetu Łódzkiego zawiadamia, że dziś o godz. 17-tej w stołów ce KŁ przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się kolejne zebranie Koła Lektorów.

Referat n. 1. „Nowe momenty w sytuacji międzynarodowej” wygłosi tow. red. Uzdań ski. Obecność wszystkich członków obowiąz kowa.

PLENARNE ZEBRANIE KOMITETU DZIELNICOWEGO STAROMIEJSKIEJ

Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się plenarne po siedzenie komitetu dzielnicowego Staromiejskiej. Obecność obowiązkowa.

UWAGA, PRELEGENCI GÓRNEJ-PRAWEJ

We wtorek 10. 2. o godz. 16,30 w lokalu własnym przy ul. Czerwonej 3 odbędzie się zebranie prelegentów Górnej-Prawej.

UWAGA, SEKRETARZE KÓŁ STAROMIEJSKIEJ

We wtorek 10. 2. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Nowomiejskiej 6 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy kół Staromiejskiej. Sprawy bardzo ważne — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ PPR

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół PPR w następujących fabrykach i instytu cjach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej przedzalnia PZPB w Rudzie Pabianickiej — zmiana I.

WIDZEW

O godz. 16-tej Chłodnia, odprawa prelegen tów PZPB Nr 16.

WIMA — PZPB Nr 5.

O godz. 14-tej Neutralizacja Wód, O godz. 16-tej Tkalnica — zmiana dzienna, O godz. 15,30 pracownicy kuchni.

GORNA

O godz. 16-tej składnica Nr 5.

GORNA-PRAWA

O godz. 16,30 PZPW Nr 5 — koło 1. O godz. 13,30 Tkalnica Jedwabnicza Nr 4. O godz. 15,30 f. „Werm”. O godz. 14-tej Rzeźnia Miejska.

FABRYCZNA — PZPB Nr 1

O godz. 13,30 Nowa Tkalnica koła 8, 9, 10. O godz. 15-tej — wykończalnia — koła 1, 2, 3. O godz. 16-tej koła wykończalni Nr 2

SRÓDMIEŚCIE

O godz. 16-tej C. T. — Składnica Dziew. Pończ. Nr 1, Zjedn. Przem. Maszyn Rolniczych O godz. 15,15 Dyr. Widowisk Rozrywkowych. O godz. 17-tej Powsz. Zakł. Ubezpie. Wzajem. O godz. 12-tej restauracja „Tivoli”.

STAROMIEJSKA

O godz. 14-tej 9 kom. M.O., przedzalnia — zmiana druga i odpadkowa, PZPB Nr 2. O godz. 18-tej Spółdzielnia garb. skór., PSS — koło 5. O godz. 16-tej PSS — koło 2, f. „Ka szub”, egz. komitetu fabrycznego PZPB Nr 8. O godz. 15,30 wydział ogólny Urzędu Woje wódzkiego.

BAŁUTY

O godz. 16-tej CSS i. „Gentleman”. O go dzinie 18-tej koło terenowe „Julianów”.

Co usłyszymy przez radio

Program na poniedziałek 9 lutego 1948 r.

12,03 Wiadom. połudn. 12,08 Przegląd pra sy stoł. 12,15 Muzyka. 12,30 Koncert rozryw kowy. 13,15 Przerwa. 15,00 (Ł) Utwory forte pianowe 15,20 (Ł) „Z dziedziny radiotechni ki”. 15,30 Wiadomości lokalne. 15,35 (Ł) Roz maifosci 16,00 Dziennik. 16,12 Przegl. gospod. 16,35 Aud. dla dzieci. 16,45 „W walce o zdro wie”. 16,50 Aud. dla szachistów. 16,55 Aud. dla młodzieży. 17,15 „Melodie operetkowe”. 18,00 RUL „Materii nie można dzielić bez koń ca” — wykład prof. dr. W. Wernera. 18,15 Muzyka rozrywkowa. 18,45 (Ł) „Żelazna kur tylna”. 19,00 „Z zagadnień świata pracy”. 19,10 „Z zagadnień wiejskich”. 19,30 Muzyka ta neczna. 20,00 Dziennik. 20,50 Pog. sport. 21,00 Audycja Polskiego Tow. Muzyki Współczes nej 21,35 Muzyka. 21,45 Audycja Biura Stu diów. 22,00 Audycja rozrywkowa. 22,45 (Ł) Koncert życzeń (cz. I). 22,58 (Ł) Omów. progr. lok na jutro. 23,00 Ostatnie wiadomości. 23,20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II). 23,55 Wiadom ości. chwili. 24,00 Zakończenie audycji i Hymn.

Olimpiada w St. Moritz zakończona!

Szwajcarzy dopiero teraz przejrzeni na oczy

Gospodarze przyzna, że organizacja Igrzysk Zimowych zawiodła



ST. MORITZ (Tel. własny). — Kiedy Szwaj carzy dowiedzieli się, że norwescy i szwedzcy dziennikarze nadesłali do swoich pism niezbyt pochlebne sprawozdania i korespondencje z V Zimowych Igrzysk Olimpijskich, poczuli się obrażeni i dali ostrą odprawę w swojej prasie „niepoważnym krytykom”, a Szwajcar ski Komitet Olimpijski zażądał nawet od kie rownictwa sportu skandyńskiego sprostowa nia i przeproszenia.

W zakłamaniu, że wszystko w St. Moritz pod

względem organizacyjnym jest w najlepszym porządku trwali Szwajcarzy przez 7 dni. Od czwartku zupełnie niespodziewanie cała prasa szwajcarska zaczęła ostrą kampanię przeciw organizatorom Igrzysk.

Szwajcarzy spostrzegli wreszcie, że impreza cała jest bardzo skromna i potraktowana zo stała jako przedsiębiorstwo handlowe, że wszę dzie panuje wielki bałagan i całość jest nie udaną imprezą.

Aby nie być gołosłownym, przytoczymy cy

taty z pism szwajcarskich. „Neue Zuercher Zeitung” Nr 251 pisze: „W całym St. Moritz panuje bałagan. Nikt nie wie gdzie co się od bywa. Brak tablic orientacyjnych, które wska zywałyby, że tam i tam jest np. hotel „Souvret te”, na którego lodowisku odbywa się mecz hokejowy a obok szeregu imprez narciarskich Nikt z gości nie może się dowiedzieć od sro dy, gdzie i kiedy odbywają się poszczególne konkurencje. W związku z odwilżą cały pro gram Igrzysk został całkowicie zmieniony.”

Człowiek, przebywający w St. Moritz, który nie ma nic wspólnego z prasą, albo z zawo dnikami, mógł dowiedzieć się wyników dopiero w dniu następnym. W centrum miejscowości nie zainstalowano żadnych megafonów. Zapom niano, że jak najszybsze podanie wyników do wiadomości publicznej jest tak samo ważne, jak przeprowadzenie samych konkurencji i le ży w równej mierze w interesie organizato rów.”

Tak pisze już dzisiaj prasa szwajcarska.

Pod wieloma jeszcze innymi względami Igrzyska w St. Moritz zawiodły również oczekiwania świata sportowego.

Kanada zwycięża w hokeju

Polska na szóstym miejscu

ST. MORITZ, (obsł. wł.) — W niedzielę, w ostatnim dniu Olimpijskich Igrzysk Zimo wych rozegrano w ramach hokejowego turnie ju następujące spotkania:

Anglia — Włochy 14:7 (6:2, 5:3, 3:2)

Czechosłowacja — USA 4:3 (3:1, 1:2, 0:0)

Kanada — Szwajcaria 3:0 (1:0, 1:0, 1:0)

Szwecja — Polska 13:2 (5:1, 4:1, 4:0), Bram ki dla Polaków zdobyli: Marchewczuk i Palus po jednej.

Ogólna klasyfikacja hokejowego turnieju olimpijskiego przedstawia się następująco:

- 1. Kanada

- 2. Czechosłowacja
- 3. Szwajcaria
- 4. USA
- 5. Szwecja
- 6. Anglia
- 7. Polska
- 8. Austria
- 9. Włochy

Kanada zdobyła tytuł mistrza olimpijskie go w hokeju, mając równą ilość punktów z Czechosłowacją, przewyższając ją jednak sto sunkiem bramek.



Amerikanin Bulton triumfował w jeździe figurowej na lodzie.

Medale olimpijskie

	złoty	srebrn.	brązow.
Szwecja	4	3	3
Norwegia	4	2	3
Szwajcaria	3	4	3
USA	3	3	2
Austria	1	3	4
Finlandia	1	3	2
Francja	2	1	2
Kanada	3	1	—
Belgia	—	1	—
Anglia	—	—	2
Włochy	1	—	—
Czechosl.	—	2	—
Węgry	—	1	—

Ostatnie wiadomości

USA wyeliminowane z turnieju olimpijskiego

ST. MORITZ (Obsł. wł.) — Po zakończeniu turnieju hokejowego postanowiono w ogólnej klasyfikacji pominąć drużynę USA, wobec cze go reprezentacja Polski znalazła się ostatecz nie na 6 miejscu.

14 bramek

W Pabianicach ŁKS zwycięża PTC 8:6

W dniu wczorajszym w Pabianicach rozegrany zo stał mecz piłkarski po między miejscową druży ną PTC, a ligowym zespołem ŁKS-u. Mecz za kończył się zwycięstwem lodzian 8:6 (5:4).

Bramki dla ŁKS-u strze lili: Janeczek 4, Baran 2, Hogendorf i Patkolo po jednej.

Zryw na czele w koszykówce

W dalszym ciągu zawodów koszyków ki o mistrzostwo ŁŁ. A rozegrano spotka nia w sobotę i nie dzielę. W konkuren cji żeńskiej prowa dzi Zryw, natomiast w konkurencji me skiej o tytuł mi strza zadecyduje mecz rozegrany po między ŁKS-em i HKS-em. Zawody te wyznaczono na sro de dnia 11 bm. na godz. 20,30.

Techniczne wyniki ostatnio odbytych za wodów przedstawiają się następująco:

Konkurencja żeńska: TUR — Zjednoczone 27:8 (11:5), Zryw — ŁKS 38:3 (23:0).

Konkurencja męska: AZS — YMCA II 30:28 (20:14), YMCA II — Zjednoczone 36:27 (21:18).

Walne zebranie „Ikapę”

Zarząd RKS „Ikapę” zawiadamia wszyst kich członków klubu, że dnia 27 lutego 1948 r. w Biurze Głównym (sala orkiestry) przy ulicy Ogrodowej 17, o godz. 17-tej w pierwszym, godz. 18-tej w drugim terminie odbędzie się walne zebranie, z następującym porządkiem dziennym:

- 1. Zagajenie
- 2. Wybór przewodniczącego i prezydium
- 3. Sprawozdanie Zarządu, kierowników
- 4. Dyskusja nad sprawozdaniami
- 5. Udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi
- 6. Wybór Zarządu
- 7. Wolne wnioski.

Bombardierzy z Wybrzeża liczą na zwycięstwo z ŁKS-em



GDĄSK. W niedzielę, 15 lutego rb. we Wrzeszczu rozegrane zostanie spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski między KS Milicyjny z Gdyni i ŁKS-em. Osemka Milicyjnego znaj duje się na specjalnym obo zie treningowym. Zawodni cy trenują starannie i są w doskonałej kondycji. Skład MKS-u wyglądać bę dzie następująco (w kolej ności wagi): Sowiński, Gignat, Antkie wicz, Skierka, Iwański, Szy mankiewicz, Mechliński, Lick.

Gdańszczanie, oceniając swoje szanse, są zdania, że Sowiński winien zremisować z Ka mińskim. Gignat, który na ostatnich mistrzo stwach juniorów wypadł bardzo dobrze, może w spotkaniu ze Stasiakiem zrobić niespodzian kę. W piórkowej i lekkiej oceniają, że punk ty zdobędzie drużyna MKS-u. W półśredniej Iwański z Olejnikiem powinien zremisować. W średniej Szymankiewicz w walce z Pisar skim prawdopodobnie przegra, lecz to także zależy od systemu, jaki przyjmie i., czy Pi sarski wytrzyma trzecią rundę. Mechliński z Zylisem, który jest prymitywny, może wy grać lub zremisować. W ciężkiej Lick nie ma szans w walce z Niewadziłem.

Momiu już mistrza kl. B

„Victoria” - Filmowiec 11:3

„W sobotę odbył się ostatni mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo w klasie B pomiędzy zespołami „Victorii” i Filmowca. Zwycięstwo w stosunku 11:3 uzyskała drużyna „Victorii”, która definitywnie zdobyła tytuł mistrza klasy B oraz awans do klasy A.

W ramach tego meczu nie odbyła się walka w wadze koguciej, wobec braku zawodników oraz w w. ciężkiej, wobec braku przeciwnika dla Urzędowicza. Charakterystyczne, że na 6

rozegranych walk, 5 zakończyło się zwycię stwami przez k.o. Według kolejności wag (oprócz koguciej) zawodnicy „Victorii” wypa dli następująco: Anielak i Paliwoda zwycięży li przez k.o. w drugiej rundzie, Stefanik już w pierwszym starciu, Ratyński walczył na re mis, Gnacikowski przegrał przez k.o. w dru giej rundzie, Kubaśiewicz wygrał przez k.o. w pierwszym starciu. I wreszcie Urzędowicz zdobył 2 punkty walkowerem.

Ligo koszykowo

TUR zwycięża WISŁĘ 57:38



Pobyt Wisły Brakow skiej w Łodzi przy niósł jej w sumie dwie porażki: przegrała ona bowiem zarówno z YMCA, jak i z TUR. Goście zjechali do naszego miasta bez swych najlepszych 2 zawodników: Arleta i dra Stoka. I tym na leży sobie tłumaczyć tak stosunkowo duże porażki.

Na zawodach sobot nych, gdy grała YM CA, sala była wypeł niona publicznością do

ostatniego miejsca. W niedzielę w zawodach z TUR-em sala świeciła pustkami. Nieliczni zwolennicy byli w pełni wynagrodzeni. Zywiołowe tempo toczyło się prawie przez cały okres trwania zawodów. Łodzianie grali amb itnie, finiszując brawurowo, toteż zwyciężyli w stosunku 57:38 (33:28) i oddalili tym samym widmo spadku z ligi.

Archacki nie stanął na ringu

Wczoraj w Poznaniu miała się odbyć wal ka Archacki — Klimecki, która tyle zamieszka nia sprawiła w toczących się rozgrywkach o mistrzostwo drużynowe Polski. Jak było do przewidzenia Archacki nie stanął się na ringu i w myśl regulaminu PZB zwycięstwo odniósł w. o. Klimecki.